Nr 576. Kraków, Czwartek 16 Grudnia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, Directeur, Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Podjęcie walki z obstrukcyą.

(Telegramy „N. Reformy“)

Wiedeń, 16 grudnia.

Wczoraj po południu zjawili się przewodniczący stronnictw, reprezentowanych w związku niemiecko-narodowym, dalej partyi socyalno-dem., Koła polskiego, chrześc.-społecznych i unio latina u bar. Bienertha i oświadczyli, że zgadzają się na plan, by **na razie, dla zwalczenia obstrukcyi Unii słowiańskiej, przystąpić do posiedzenia ciągłego, które ma trwać aż do zakończenia obstrukcyi, ewentualnie do dnia 31 b. m.**

Wszystkie chętne do pracy stronnictwa zgodziły się na uchwałę przywódców klubów **i ustanowiły komitet dla ułożenia partyi posłów, którzy mają przychodzić na posiedzenia i utrzymywać ewidencyę.**

Wiedeń, 16 grudnia.

Według komunikatu „Social-demokr. koresp.“, Związek socyalno-dem. ze względu na obstrukcyę, grożącą parlamentowi ze strony czeskich agraryuszów, postanowił zastosować skrajne środki dla zwalczenia tego niebezpieczeństwa. Związek postanowił starać się, **aby Izba bez przerwy obradowała, a mianowicie dniem i nocą.** Soc.-dem. Związek jest przekonany, że czeskim agraryuszom idzie o zamach na parlament, doczego szukają wprawdzie jako pretekstu politycznych i narodowych motywów, ale istotnym powodem obstrukcyi jest wola agraryuszy, by nie dopuścić za żadną cenę do uchwalenia traktatów handlowych.

Wczoraj po południu odbyła się w obecności prezydenta ministrów konferencya zastępców wszystkich chętnych do pracy stronnictw, na której skonstatowano, że chętne do pracy stronnictwa są zdecydowane przeprowadzić taktykę, poprzednio przedstawioną. Ze strony socyalno-demokratycznej **zalecono wstrzymanie się od wszelkiego prowokowania stronnictw obstruujących** i ściśle przestrzeganie regulaminu. Dr Adler dodał, że socyalni demokraci są zdecydowani energicznie przeprowadzić walkę z obstrukcyą przeciw parlamentowi, że jednakże odrzucają wszelką odpowiedzialność za politykę rządu i stronnictw, które sytuacyę tę spowodowały.

Wiedeń, 16 grudnia.

Narada przewódców stronnictw chętnych do pracy, z bar. Bienerthem, odbyła się wczoraj o godz. 3 po poł. w salonie prezydenta Izby Pattaia. Na konferencyi tej **bar. Bienerth oświadczył, że nie ma zamiaru rozwiązywać teraz Izby**, że wprzód należy sprobować zwalczać obstrukcyę.

W tej kwestyi wywiązała się dyskusya, podczas której posłowie chrześć.-socyalni oświadczyli, że gotowi są zwalczać obstrukcyę wszelkiemi środkami możliwemi. Podobnie oświadczyli się inni przywódcy niemieccy. Socyaliści oświadczyli się za odbywaniem długich posiedzeń celem złamania obstrukcyi i przyrzekli współudział.

Wreszcie uchwalono nie zamykać wczorajszego posiedzenia Izby, lecz dalej je kontynuować, ewentualnie aż do 31 grudnia, nawet w czasie świąt.

Stronnictwa większości chętnej do pracy zobowiązały się **dostarczać kontyngentu posłów, potrzebnego do kompletu Izby.** Do kompletu potrzeba 100 posłów; przywódcy zaś zobowiązali się dostarczać przynajmiej 130 posłów. W tym celu nastąpił podział stronnictw. Część posłów będzie siedzieć w Izbie do północy, druga część od północy do rana, trzecia zaś część przez cały dzień.

Po tej konferencyi prezydyum Izby udało się na osobną naradę, celem powzięcia podziału pracy ze swej strony. Postanowiono, że prezydent Pogacznik będzie przewodniczył do g. 6 i pół wieczorem, od godziny 6 i pół do 10 i pół wiceprezydent Starzyński, od g. 10 i pół do 1 i pół w nocy prezydent Pattai, od 1 i pół do g. 6 rano wiceprezydent Pogacznik. Wiceprezydent Zazvorka, należący do klubu agraryuszy czeskich, nie jest na razie w tym podziale uwzględniony. Wicepr. Pogacznik zobowiązał się całą noc siedzieć w gmachu parlamentu, aby w razie potrzeby można go było zawołać.

Obstrukcya w Izbie posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów nad wnioskiem nagłym poseł Petruszewicza o zniesienie patentu policyjnego o chłoście. Po przemowie wnioskodawcy, zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych, którzy zrzekli się głosu. Nagłość wniosku odrzucono. Wiceprezydent Pernerstorfer zawiadomił, że zgłoszono dalsze wnioski nagłe i otworzył obrady nad wnioskiem pos. Kotlarza, domagającym się utworzenia szkoły weterynaryi w Pradze.

Pos. Kotlarz uzasadniał nagłość wniosku, poczem o g. 1/43 prezydent oświadczył, że chce przerwać posiedzenie na godzinę, celem umożliwienia posłom wzięcia udziału w pogrzebie hr. Harracha, członka Izby panów.

Pos. Seitz sprzeciwił się temu wnioskowi, ze względu na obecną sytuacyę w parlamencie. Wniosek o przerwanie posiedzenia odrzucono 179 głosami przeciw 96.

Następnie pos. Kotlarz począł przemawiać po czesku.

Wiedeń. (Godz. 8·30 wieczór). W Izbie posłów pos. Kotlarz, który zabrał głos do uzasadnienia swego wniosku nagłego o godz. 1 po poł., do tej chwili mówi.

Wiedeń. (G. 11 w nocy.) Na posiedzeniu Izby pos. Kotlarz do g. 10 wieczorem mówił bez przerwy i dopiero o godz. 10 poprosił przewodniczącego wiceprezydenta Starzyńskiego, aby mu zezwolił na 2 minutową przerwę z powodów fizyologicznych. Starzyński zezwolił na to. Po chwili pos. Kotlarz wrócił do sali i zaczął mówić dalej. Pos. Kotlarz oświadczył, że całą swoją mowę, wygłoszoną po czesku, powtórzy po niemiecku i słowieńsku. Przyjaciele jego podczas mowy podawali ma wino, koniak i przekąski, od czasu do czasu demonstracyjnie klaskali, aby mu dać chwilę odpoczynku.

Prócz kilku przyjaciół mowcy, na sali obrad widać pustki, natomiast w kuloarach i w hali marmurowej na kanapach śpi wielu posłów.

Wieczorem część posłów poszła spać, aby po północy przyjść do parlamentu.

Wiedeń. (Godz. 12 w nocy). Pos. Kotlarz mówi bez przerwy dalej po czesku i charakterystycznem jest, że mówi czysto rzeczowo o stosunkach weterynaryjnych w Czechach, w porównaniu ze stosunkami w innych krajach. Kotlarz cytuje różne daty statystyczne i omawia urządzenie weterynaryjne za granicą.

Przyjaciele polityczni Kotlarza podali mu podczas jego mowy czarną kawę oraz szynkę, którą mowca pokrzepił sie, a od czasu do czasu wykrzykiwali głośno, aby mu dać chwilę wytchnienia.

Kotlarz zamierza mówić do g. 7 rano. Jego przyjaciele proszą go, aby się nie forsował i skończył mówić o g. 1 lub 2 w nocy, poczem zabierze głos pos. Holy.

Unia słowiańska utworzyła komisyę organizującą dyskusyę i rozdzieliła swoich członków na grupy; część ich pozostaje w Izbie do północy, poczem nadejdzie druga grupa.

Wiedeń. (Godz. 12·30). Pos. Kotlarz poprosił przewodniczącego o 5-minutową przerwę, gdyż musi wyjść na chwilę. Przewodniczący zezwolił na pauzę, przyczem wyraził życzenie, aby mowca przyspieszył zakończenie swych wywodów.

Pos. Kotlarz, powróciwszy do sali, podziękował przewodniczącemu za pauzę, poczem zaczął dalej mówić po czesku.

Wiedeń. (Godz. 1 w nocy). O godz. 1/21 podczas mowy Kotlarza rozległy się na prawej galeryi wśród publiczności okrzyki przeciw Czechom. Wywołało to wrzawę na sali. Prezydent zarządził opróżnienie prawej galeryi. Pos. Kotlarz oświadczył, że nie będzie przemawiał wobec mięszania się ulicy do obrad i zażądał opróżnienia także lewej galeryi. Prezydent zarządził to, poczem Kotlarz zaczął dalej przemawiać po czesku.

Wiedeń. (Godz. 2 w nocy). O godz. 3/42 pos. Kotlarz zakończył swą prawie 13-godzinną mowę, wśród burzliwych oklasków obstrukcyonistów. Następnie pos. Seliger w najostrzejszych słowach potępił obstrukcyę, przyczem przyszło do burzliwych scen.

Na wniosek pos. Albrechta dyskusyę zamknięto i wybrano generalnych mowców. Obaj zrzekli się głosu.

Wiedeń. (Godz. 2 min. 30 w nocy). Do wywodu końcowego zabrał głos pos. Holy.

Demonstracya przed parlamentem.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 16 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbyła się przed gmachem parlamentu olbrzymia demonstracya robotnicza. Demonstracyę tę poprzedziło wielkie zgromadzenie robotnicze, urządzone koło godziny 8 wieczorem w ratuszu i na placu przed ratuszem. — W zgromadzeniu wzięły udział tysiące robotników i wielu posłów socyalistycznych. Z posłów przemawiali: Adler, Seitz, Daszyński i wielu innych. Wszyscy mowcy występowali bardzo ostro przeciw rządowi, któremu zarzucali winę obecnych stosunków, oraz przeciw agraryuszom i przeciw wszystkim obstrukcyonistom. Podnoszono, że robotnicy dosyć już mają tej samowolnej pracy w parlamencie i chcą teraz sami zabrać głos. Wnoszono okrzyki: Precz z agraryuszami! Precz z obstrukcyą! i t. d. — Wreszcie uchwalono rezolucyę, domagającą się uchwalenia traktatów handlowych i potępiającą obstrukcyę.

Po zgromadzeniu koło godz. 9 wieczorem udali się zebrani w liczbie przeszło 10.000 przed parlament. **Parlament ze wszystkich stron otoczyła policya piesza i konna.** Demonstranci urządzili pochód po Ringstrasse, nie zatrzymując się dłużej przed parlamentem. Podczas pochodu demonstranci wznosili okrzyki: Precz z rządem! Dajcie traktaty handlowe! Precz z podrożeniem środków żywności! Demonstranci ograżali się pięściami obstrukcyonistom.

Na rampę parlamentu wyszło wielu posłów, aby przypatrzeć się demonstracyi. Posłowie socyalistyczni witali demonstrantów powiewaniem chustek i kapeluszy. Posłowie opowiadają, że słyszeli także z tłumu demonstrantów takie okrzyki: Vivat Franciszek Ferdynand.

Po odśpiewaniu pieśni robotniczej, robotnicy rozeszli się spokojnie. Demonstracya skończyła się koło 10 wieczorem.

O traktaty handlowe.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Według komunikatu „Deutsch-Nat. Corresp.“ wczoraj Wolno-przemysłowe Zjednoczenie Izby posłów odbyło posiedzenie, na którem po ożywionej dyskusyi nad handlowo-polityczną ustawą upełnomacniającą, przyjęto rezolucyę dra Witteka, polecającą jak najusilniej załatwienie tej ustawy, wraz z dodatkowym traktatem, jakoteż konwencyi handlowej z Rumunią i wskazującą na to, że przyjęcie jej jeszcze w ostatniej chwili, może odwrócić ciężkie szkody dla naszego handlu i przemysłu, zwłaszcza gdy w grę wchodzi eksport Rumunii. Równocześnie rząd powinien otrzymać zupełnie wolną rękę w prowizorycznem uregulowaniu naszych stosunków handlowych z innymi państwami, zabezpieczajac przytem interesy rolnictwa od strat.

Wiedeń. Związek państwowy stronnictw przemysłowych wręczył wczoraj ministrowi handlu petycyę, podpisaną przez 926 niemieckich, 268 czeskich i 38 polskich Stowarzyszeń gremiów kupieckich i przemysłowych, żądającą załatwienia traktatów hadlowych. Minister oświadczył, że czyni w tym kierunku wszelkie możliwe usiłowania.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie agraryuszów niemieckich wszystkich stronnictw, na którem naczelny agitator agrarny Hohenblum wezwał do zwalczenia traktatów handlowych za każdą cenę. — Wniosek odrzucono, wobec czego Hohenblum oświadczył, że rozpocznie agitacyę przeciw wszystkim agrarnym posłom niemieckim.

Ugoda polsko-ruska.

(Telegr. Biura koresp.)

Wiedeń. „Slavische Korresp.“ ogłasza nastepujący komunikat:

Na odbytej w parlamencie konferencyi, w której brali udział ze strony rządu min. Bienerth, Biliński i Dulęba, z Koła polskiego prezydyum: dr Głąbiński, dr Czaykowski i Stwiertnia, z klubu ruskiego prezydyum: dr Konst. Lewicki i dr Okuniewski, uchwalono następującą ugodę:

1) Jeżeli będzie rozdzielony 1,000.000 koron na podniesienie rolnictwa, wypłacone będą subwencye galicyjskim stowarzyszeniom zarówno polskim, jak i ruskim, na podstawie faktycznego stanu posiadania bydła, a to przez ministerstwo rolnictwa, w porozumieniu z galicyjskim Wydziałem krajowym i przy współdziałaniu szefa kraju;

2) jeżeli będzie chodziło na podstawie § 4 ust. 3 odnośnej ustawy o sposób użycia 5 milionów koron na podniesienie hodowli bydła do rozdzielenia na kraje, akcya ta w Galicyi przeprowadzoną będzie przez ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z galic. Wydziałem kraj. i przy współdziałaniu naczelnika kraju, według następujących zasad:

a) sumy, jakie będą do rozdzielenia między pojedyńcze stowarzyszenia itd., rozdzielone będą między oba narody w Galicyi na podstawie stanu posiadania bydła;

b) gdyby w celu rozdziału tych kwot powołany został do życia dla całego kraju organ, wówczas rząd będzie baczył na to, by ruskiej ludności, względnie rolniczym ruskim organizacyom, przyznano na tych samych zasadach udział w administracyi.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego panowało w parlamencie wielkie wzburzenie i naprężenie. Unia słowiańska obradowała dwie godziny. Agraryusze, należący do Unii, żądali podjęcia obstrukcyi i nie dopuszczenia nawet do I czytania ustawy upoważniającej. Po długiej dyskusyi do agraryuszów przyłączyli się Młodoczesi i obaj klerykalni Słowieńcy Sustersicz i Pogacznik. W ten sposób agraryusze uzyskali większość i **obstrukcya została uchwalona.**

Gdy u prezydenta Izby **wniesiono 37 wniosków nagłych**, wywołało to ogromne poruszenie w całej Izbie. Z ust do ust podawano wiadomość o bliskiem rozwiązaniu Izby. Bar. Bienerth udał się natychmiast do cesarza. Powrotu jego oczekiwano z naprężeniem i przypuszczano, że Izba zostanie z miejsca rozwiązaną.

Tymczasem bar. Bienert wrócił widocznie bez zamiaru zamknięcia lub rozwiązania Izby, gdyż udał się odrazu na konferencyę z przywódcami stronnictw większości, na której radzono nad sposobem zwalczania obstrukcyi. Na konferencyi tej okazało się także, że **na razie rozwiązanie parlamentu nie nastąpi**; w najgorszym razie parlament będzie odroczony lub zamknięty, w styczniu zaś obecny lub nowy rząd rozpocznie rokowania z przywódcami stronnictw i dopiero gdyby te rokowania nie przyniosły rezultatu, nastąpi rozwiązanie Izby.

„Die Zeit“ zaznacza, że w kołach parlamentarnych chrześć.-socyalnych, niemieckich, a także i polskich, panuje niezadowolenie z ostatniego zwrotu w sytuacyi parlamentarnej. Niezadowolenie to zwraca się po części przeciw rządowi, któremu zarzucają brak energii w przeszkodzeniu obstrukcyi.

Wobec nowej sytuacyi nie ulega wątpliwości, że prawdopodobnie budżet zostanie wydany par. 14. Minister Weisskirchner i minister Hochenburger mają zamiar w takim razie podać się do dymisyi, dymisya ta nie będzie jednak przyjęta.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisyi Koła polskiego. Obrady nad sytuacyą polityczną były bardzo ożywione. Kilku mowców wystąpiło z zarzutami przeciw prezydyum Koła, że część odpowiedzialności za obecną sytuacyę spada na Koło polskie, które długo uprawiało kurs antisłowiański.

Rokowania o rekonstrukcyę.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą z Wiednia: Bar. Bienerth zaproponował Unii słowiańskiej rekonstrukcyę gabinetu w ten sposób, aby oprócz prezydenta minisrów, ministra obrony krajowej i ministra spraw wewnętrznych, była równość co do liczby ministrów niemieckich i słowiaskich w stosunku 5:5. Ponieważ Unia żądała stosunku 6:6, prezydent ministrów oznaczył to jako niemożliwe do przyjęcia.

O zwołanie Sejmu czeskiego.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego marszałek ks. Lobkovitz oświadczył, że podług zasięgniętych przez niego informacyj, rząd nie myśli o zwołaniu Sejmu czeskiego. Wydział uchwalił przeciw głosom Niemców zwrócić się do rządu z prośbą o zwołanie Sejmu. Gdyby Sejm nie został zwołany, kraj znalazłby się w przykrem położeniu, albowiem z dniem 31 grudnia wygasa podatek krajowy od piwa i obowiązek państwa wypłacania krajowi nadwyżek z podatku osobisto-dochodowego. Wobec tego Wydział krajowy postanowił załatwić te ustawy sam, nie w Sejmie i prosić rząd o przedstawienie ich do sankcyi cesarskiej.

Proces o zarzut zdrady stanu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 grudnia.

Na wczorajszej rozprawie w procesie koalicyi serbsko-chorwackiej przewodniczący przedłożył telegram, nadeszły pod adresem świadka Markovicza na ręce trybunału, telegram z Serbii, podpisany „Plute“.

Dr Friedjung: Bardzo interesujący zbieg okoliczności.

Nastąpiły krzyżowe zapytywania świadka Markovicza, przyczem dr Friedjung podał w wątpliwość wiarygodność świadka. Wobec tego dr Harpner prosił przewodniczącego, aby bronił świadka przed atakami.

Po krótkiej wymianie zdań co do wiarygodności świadka, oświadczył dr Benedikt, że według jego zapatrywania zeznania świadka są fałszywe.

Na zapytanie dra Harpnera stwierdza Markovicz ponownie, że protokoły są od początku do końca zmyślone i dodaje, że do czasu nadejścia odpowiedzi z Berlina pozostanie w Wiedniu.

Dr Friedjung stwierdza, że broszura Markovicza jest politycznym pamfletem i opiera się na fałszywych faktach.

Odczytano tę broszurę.

Dr Friedjung, zwracając się ku Markoviczowi, stwierdza, że broszura kończy się apelem, aby odpowiedziano wojną na aneksyę.

Św. Markovicz oświadcza, że cała broszura jest przedmiotową; objaśnia ona z punktu widzenia serbskiego opinię europejską.

Na życzenie przysięgłych Markowicz przedstawił rozkład ubikacyi stowarzyszenia „Sloveński Jug“. Kilku przysięgłych wystosowało do świadka pytania, w których przedstawili mu, aby wytłómaczył, dla czego wydaje pieniądze przyjeżdżając świadczyć w procesie, skoro — jeśli wierzyć protokółowi — jego urząd w „Jugu“ był tylko honorowym.

Świadek odpowiedział, że gdyby miano uznać protokóły za prawdziwe, mieściłyby one oskarżenie zwrócone przeciw jego ojczyźnie; sądził więc, że działa w interesie prawdy, swoim własnym i swoich współrodaków, a także spełnia obowiązek dyktowany miłością ojczyzny. Zaznacza wreszcie, że prof. Masaryk informował się u niego tylko co do istoty i celów stow. „Slov. Jug“.

Dr Harpner wyjaśnia rolę Masaryka, który jest Słowianinem i jako taki z zainteresowania dla oskarżycieli zajął się sprawą. Obrońca wnosi ponownie przesłuchanie Masaryka jako świadka.

Dr Benedikt zgadza się na ten wniosek, sprzeciwia się mu zaś dr Kienböck.

Dr Benedikt wnosi o ponowne odczytanie wyroku w procesie zagrzebskim, mianowicie ustępu, dotyczącego dziennika dra Budisawljewicza, gdzie jest mowa o informacyach Pribicewicza w sprawie bomb w „Slow. Jugu“.

Wywiązała się żywa wymiana zdań na temat t. zw. statutu, pisanego ręką Pribicewicza, który odgrywał wielką rolę w procesie zagrzebskim.

Prezydent zapytuje świadka, czy słyszał, że w „Slow. Jugu“ znaleziono bomby.

Świadek: Dowiedziałem się o tem dopiero z broszury Nastica.

Oskarżyciel Medakovic przedstawił przebieg procesu w Zagrzebiu.

Przewodniczący trybunału przerywał często mowcy i zauważył, że nie pozwoli na ataki na prokuratora zagrzebskiego.

Przewodniczący zawiadomił, że prof. Masaryk przesłuchany będzie w charakterze świadka. Dalej doniósł przewodniczący, że hr. Władysław Szapary usprawiedliwił niejawienie się na rozprawie i **nadesłał oświadczenie, iż Supila nigdy nie znał**, jego zdaniem natomiast jest rzeczą pewną, że gubernium kilkakrotnie w mniejszych sumach pomagało dziennikowi Supila.

Supilo oświadcza, że twierdzenie ostatnie jest nieprawdziwem, gdyż ani on, ani wydawnictwo jego dziennika nie otrzymało ani grosza od gubernatora.

Obrońca Rode zażądał wystosowania zapytania w tej mierze do gubernatora.

Obrońca Benedikt wniósł o ponowne przesłuchanie świadka Dorotki, oraz przesłuchanie **Szaparego.**

Na tem rozprawę odroczono do dzisiaj. Dziś przesłuchany będzie prof. Masaryk.

Poglądy Pejacevicha.

Zagrzeb. „Obzor“ ogłasza rozmowę swego specyalnego wiedeńskiego korespondenta z bawiącym w Wiedniu byłym banem hr. Teodorem Pejacevichem, który przyłączył się do skargi koalicyi serbsko chorwackiej przeciw Friedjungowi. Pejacevich oświadczył, że uważa wszystkie dokumenty przedłożone w sądzie za fałszywe, winy jednak nie przypisuje Friedjungowi, który postąpił tu „bona fide“. Winę ponoszą niesumienni t. zw. znawcy bałkańscy, którzy naumyślnie błędnie informowali. Proces wiedeński będzie miał wielką wartość, ponieważ przyczyni się do krystalizacyi stosunków w Chorwacyi, gdzie utrzymanie stosunków obecnych jest niemożliwe.

Demonstracye w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Wczoraj przed południem studenci należący do koalicyi serbsko-chorwackiej przeciągali demonstracyjnie przez ulice, wznosząc okrzyki: „Živio!“ na cześć Supila, a „Abzug!“ pod adresem rządu. Koło szkoły serbskiej policya rozprószyła demonstrantów, którzy wrócili na uniwersytet.

Parlament niemiecki.

(Tel. Biura Wolffa).

Berlin. W parlamencie centrum wniosło interpelacyę:

Czy wiadomo kanclerzowi, że urzędników państwowych w Katowicach przeniesiono na miejsca, z powodu, iż wykonywali swoje wyborcze prawo gminne? I co zamierza kanclerz uczynić, by zapobiedz takiemu ograniczaniu wykonywania praw obywatelskich?

W tej samej sprawie wnieśli interpelacyę i Polacy.

Berlin. Wolnomyślni wnieśli w parlamencie wraz z soc. demokratami interpelacyę w sprawie obowiązkowego dowodu pracy w rewirze nadrurskim, co zdaniem interpelantów jest ograniczeniem wolności koalicyjnej górników.

Wobec twierdzenia, że dowód pracy ma przeszkodzić złamaniu kontraktu, oświadczył pos. Naumann (wolnom), że na 160,000 robotników przeszło 130.000 zwerbowano z ubogich w ludność wschodnich prowincyj. Ludzie ci są często bardzo surowym materyałem, nie mają pewnego pojęcia o kontraktach, gdyż nie rozumieją po niemiecku i przedtem w kraju nie wyjaśniono im, jakie w kopalniach jest życie.

Pos. Kulerski podniósł, że Polacy żądają równego dowodu pracy, a przynajmniej państwowej kontroli nad przymusowym dowodem pracy, aby zapobiedz stosunkom, jak w Mannheim i Ludwigshafen.

Sekretarz stanu Delbrück przedstawił stanowisko rządu i odpierał zarzuty pos. Naumanna.

Berlin. Parlament przyjął w III czytaniu budżet dodatkowy. — Nastepnie Izba odroczyła się do 11 stycznia 1910 r. Na porządku dziennym następnego posiedzenia: Konstytucya meklemburska i ustawa o ustroju sądownictwa.

Choroba króla Leopolda.

(Tel. „N. Reformy“).

Bruksela. Stan króla Leopolda jest **beznadziejny.** Wykonanie drugiej operacyi jest niemożliwe. Onegdaj wieczorem, król ze łzami w oczach podpisał ustawę dotyczącą reformy wojskowej, ponieważ chciał, aby reforma ta nosiła jeszcze jego miano.

Bruksela. Zdaniem lekarzy, **życie króla obliczać można tylko na godziny.** Dotąd król nie stracił przytomności.

Bruksela. Ze względu na zastarzałe dolegliwości kiszkowe króla, panuje obawa, **że rezultat operacyi nie odpowie oczekiwaniom.** W każdym razie jeżeli nie zajdą komplikacye, nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa. Za poradą lekarzy zastosowano obecnie masaż jelit. Wczoraj o godz. 2 min. 45 po poł. odbyło się nowe konsylium. Prof. Tiriar od 2 dni stale bawi w pałacu. **Stan zdrowia króla jest poważny.**

Bruksela. Onegdajsza operacya króla Leopolda, b. poważnie chorego na cukrzycę, udała

się pomyślnie. Lekarze oczyścili wnętrzności i nie znaleźli wewnątrz żadnego wrzodu niebezpiecznego dla zdrowia pacyenta, tylko zatkanie kiszek, które zostało usunięte. Król sypia spokojnie.

Bruksela. Wczoraj przybyła tu hr. Stefania Lonyay, przyjęta owacyjnie przez ludność. Hr. Lonyay zamieszkała w zamku hr. Flandryi.

Bruksela. Hr. Lonyay nie została dopuszczona do ojca. Jako powód formalny nieprzyjęcia jej podano, że lekarze zabronili tego królowi, gdyż wzruszenie mogłoby mu zaszkodzić. Mimo to puszczano wczoraj przez cały dzień do króla hr. Vaughan, następcę tronu, dygnitarzy dworskich i wielu innych.

Berlin. „Local Anzg.“ ogłasza rozmowę z hr. Lonyay. Oświadczyła ona, że przybyła do Brukseli nie z własnej inicyatywy, lecz wskutek przyrzeczenia hr. Flandryi, że będzie dopuszczoną do ojca. Hr. Lonyay zapewnia, że nie ma żalu do ojca, lecz tylko pragnie się z nim widzieć. Zastrzegła się stanowczo przeciw temu, aby ją stawiano na równi z ks. Koburską, z którą zerwała wszelkie stosunki.

Bruksela. Do ks. Koburskiej wysłano telegram z zawiadomieniem, że nie będzie dopuszczoną do ojca.

Bruksela. W razie śmierci króla, ministerstwo zaprowadzi najpierw regencyę, aż następca tronu po pogrzebie króla złoży w parlamencie przysięgę na konstytucyę.

Telegramy

z dnia 16 grudnia.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Wczoraj po południu zebrała się konferencya ministeryalna. Przybyli wszyscy członkowie gabinetu. Obradowano nad sytuacyą polityczną i sposobem wniesienia budżetu. Obrady trwały 2 godziny.

Rozwiązanie Sejmu chorwackiego?

Zagrzeb. W tutejszych kołach politycznych słychać, że w najbliższych dniach Sejm chorwacki ma być rozwiązany, poczem mają być natychmiast rozpisane i przeprowadzone nowe wybory, aby nowy Sejm mógł przeprowadzić budżet.

Zamach na b. gubernatora Rjeki.

Rjeka. Na pociąg, który wczoraj o godz. 6 wieczorem odszedł do Budapesztu, podczas przejazdu na stacyę Suszak, dano strzały. Kula uderzyła w wagon sypialny, nie raniąc nikogo. W pociągu tym jechał były gubernator Rjeki hr. Nako do Budapesztu. Sądzą, że ten strzał był dla niego przeznaczony. Kula pochodziła z browninga. Wytoczono śledztwo.

Policya rosyjska za granicą.

Berlin. „Tutejsza „Russ. Korresp.“ donosi z Petersburga, że znany szpicel rosyjski, Harting, powrócił znowu do Brukseli po podróży inspekcyjnej po Włoszech i innych państwach zachodnio-europejskich. Harting chce główną kwaterę szpiegowską założyć w Namour. Rząd rosyjski postanowił zreorganizować tajną policyę zagraniczną. Centralna siedziba ma być w Belgii, filie zaś w Londynie, Paryżu, Genewie, Rzymie i w jednem z miast austryackich.

Rewolucya w Nicaraguie.

Nowy Jork. B. Reutera donosi: Całą Nicaraguę owładnęło wzburzenie. Wszystko zwraca się przeciw Zelayowi; słychać, że poseł meksykański chce zażądać swoich papierów uwierzytelniających, jeżeli nie dostanie zadowalniającego oświadczenia. Ludność domaga się otwarcie interwencyi Stanów Zjednoczonych. Przedsiębiorca amerykański, mający koncesyę w Nicaragua, grozi przecięciem połączenia elektrycznego dla oświetlenia Managuy, jeżeli do środy do południa nie otrzyma zaległych 109.000 pesetów. Nie jest prawdopodobnem, aby zapłata ta mogła nastąpić.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 16 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Euzebiusza i Albiny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 35, zachód o godz. 3 m. 37; długość dnia godzin 8 min. 02.

Teatr miejski im. Słowackiego: Przedstawienie operowe.

Teatr ludowy: po południu przedstawienie kinematograficzne; wiecz. przedstawienie składane, benefis St. Turskiego.

Uniwersytet ludowy: o godz. 7 wieczór p. Stan. Szpotański: Stronnictwo organizacya wielkiej emigracyi.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej (ul. Studencka) o g. 6 wieczór dr Kazimierz Morawski: „Czasy Stanisława Augusta“.

Odczyty: radcy Ludwika Regieca w Tow. technicznem, o godz. 7 wiecz.: „O projektach ochrony Krakowa od zalewu Wisły i Rudawy“; dra Kiernika, w sali tanich domów, przy ul. Bocheńskiej, o godz. 8 wieczorem: „Rozwój życia na ziemi“.

Zwiedzenie fabryki mydeł p. Rożnowskiego staraniem „Straży Polskiej“. Punkt zborny o g. 2 po poł., w lokalu „Straży“ (ulica Floryańska l. 1 I p.).

Teatr miejski we Lwowie: „Manewry jesienne“.

Wybory do komisyi podatkowej. Wczoraj odbyły się wybory członków z III. koła komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego. Uprawnionych do wyboru było 7973 opodatkowanych osób; głosowało 2902. Członkami komisyi wybrani zostali pp.: Klaudyusz Dębicki, emerytowany starszy inspektor kolejowy (1639 gł.) i Stanisław Gułkowski, starszy radca sądowy (1638 gł.), zastępcami członków pp. Józef Robak, nauczyciel (1659 gł.) i Jan Żukrowski, urzędnik tutejszej stacyi kolei Północnej (1656 gł.). Po wybranych otrzymali: na członków pp. dr Merz Ludwik 1257 gł., ks. Kazimierz Lubomirski 1287 gł.

Ze Stow. nauczycielek. W niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Stowarzyszenia (Karmelicka 36, II) wieczór muzyczny uczniów i uczenic, urządzony staraniem sekcyi muzycznej, dla członków i zaproszonych przez nich gości. Bilety i programy przy wejściu.

W Polskim Związku niewiast katolickich (pałac Spiski I p.) odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m. o godz. 4 po południu pogadanka p. Maryi Straszewskiej „O działalności katolickiego Związku kobiet niemieckich w dwóch ostatnich latach“.

Pożar. Wczoraj między godz. 2 a 3 po poł. w fabryce octu i musztardy p. Skazy na Półwsiu Zwierzynieckiem wybuchł pożar, spowodowany eksplozyą rezerwoaru z benzyną. Ogień szybko objął całą ubikacyę. Na miejsce pożaru przybył natychmiast pluton miejskiej straży pożarnej z brandmistrzem p. Żołdanim na czele i ogień szybko ugasił. Przy pożarze był również naczelnik miejskiej straży pożarnej, p. Feliks Nowotny. W czasie eksplozyi rezerwoaru jeden z robotników uległ dotkliwemu poparzeniu.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po poł. przywieziono do Krakowa 55-letniego konduktora kolejowego Jana Komandowskiego, który wskutek nieszczęśliwego wypadku wpadł pod koła pociągu na stacyi kolejowej w Oświęcimiu i doznał oprócz licznych kontuzyj złamania lewej nogi. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe z dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza.

Nagły zgon. Wczoraj umarła w jednym z domów na Grzegórzkach 70-letnia Stanisława Pastakowa. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło już tylko zgon, spowodowany prawdopodobnie udarem sercowym.

Z Rady m. Podgórza. Wczoraj odbyło się drugie z rzędu posiedzenie budżetowe Rady m. Podgórza. Przewodniczył burmistrz Maryewski. Przed przystąpieniem do porządku dziennego radny inż. Rolle postawił wniosek, aby burmistrz w imieniu Rady i miasta wysłał do Koła polskiego telegram, wzywający Koło do głosowania za traktatami handlowymi i otwarciem granic dla przewozu bydła i mięsa, co może nader skutecznie przyczynić się do zmniejszenia dotkliwej obecnie w miastach drożyzny mięsa. Wniosek poparli radni dr Bobrowski i dr Oberländer, poczem Rada wniosek jednomyślnie uchwaliła. Telegram będzie wysłany dziś rano.

Z kolei przystąpiono w dalszym ciągu do obrad nad budżetem.

Rada przyjęła w rubryce preliminarza wszystkie pozycye. Najważniejsze źródła dochodów miejskich stanowią: dochód z domów miejskich 10.320 kor., z gruntów i placów 17.660 kor., z hali targowej 18.996 kor., dochód z wapiennika miejskiego i kamieniołomów 35.749 kor. 60 hal., dochód z rzeźni 8000 kor., dochód z propinacyi 70.974 kor. 42 h., z podatku od trunków propinacyjnych 54.528 kor. 58 hal., z opłaty konsensów 8160 kor., wywożenie nieczystości 12.500 koz., dochód z dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa 30.500 kor., dochody nadzwyczajne 25.628 kor. Razem preliminowane dochody na rok 1910 wynoszą 370.874 kor.

W rubryce rozchodów preliminarza uchwaliła Rada wczoraj tylko kilka pozycyj, mianowicie płace członków magistratu (7800 kor.), płace urzędników (52.830 kor.), płace służby (około 30.000 kor.), koszta adaptacyjne i w końcu remuneracye.

Dalszy ciąg obrad odroczył burmistrz do dnia dzisiejszego z powodu spóźnionej pory.

„Sokół“ w Podgórzu zwołuje na dzień 18 b. m., o godz. 6 wieczorem, nadzwyczajne walne zgromadzenie. Przedmiotem obrad będzie omówienie spraw przyszłego zlotu sokolstwa polskiego w Krakowie w 1910 r. Ze względu, że zwołanie tego zgromadzenia nakazał Związek sokoli, dalej, że na czasie jest porachować swe siły i już teraz rozpocząć prace przygotowawcze, szczególnie w ćwiczeniach, wydział „Sokoła“ wzywa wszystkich członków, aby na zgromadzenie niezawodnie przybyć zechcieli.

Pożyczka na cudzą hipotekę. Ze Lwowa telefonują nam: Przy ponownej rozprawie przeciw M. Bilskiemu, po przesłuchaniu szeregu świadków, nastąpił moment najciekawszy w ciągu rozprawy, mianowicie przesłuchanie świadka Edwarda Wlaszki. Jak wiadomo, Bilski na poprzedniej rozprawie ze skruchą przyznał się do przestępstw zarzuconych mu aktem oskarżenia, a jako swojego złego ducha, który go namówił do tego, przedstawił p. Wlaszkę. Wlaszka przesłuchiwany w charakterze świadka, stanowczo wszystkiemu zaprzeczył i oświadczył, że nie ma nic wspólnego ze sprawkami Bilskiego.

Kradzież w szpitalu powszechnym we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Śledztwo prowadzone w sprawie kradzieży, dokonanych w piwnicach lwowskiego szpitala powszechnego, wykryło sprawcę kradzieży w osobie stróża gmachu szpitalnego, żonatego, ojca trojga dzieci. Dalsze śledztwo w toku.

Oszustwa wekslowe. Ze Lwowa telefonują nam: Policya ukończyła już śledztwo w sprawie aresztowania b. kasyerki Heleny Malickiej i faktorki Najerowej, które fałszowały weksle z podpisem matki młodego S. Obie kobiety odstawiono do więzienia kraj. sądu karnego we Lwowie, gdzie się odbędzie przeciw nim rozprawa karna. Za młodym S., który również, jak się okazało, został skompromitowany w fałszerstwach weksli, a obecnie zbiegł ze Lwowa, rozpisano listy gończe.

Mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza. Cesarz zamianował inspektora przemysłowego II klasy Kazimierza Skrokowskiego w Krakowie i Karola Adama we Lwowie, inspektorami przemysłowymi I klasy.

Zmarli:

Stanisław Rydel, słuchacz filozofii, syn ś. p. Lucyana, okulisty i profesora uniwersytetu, i Heleny z Kremerów, a brat poety Lucyana Rydla, zmarł wczoraj w Krakowie po dłuższej chorobie. Zgon ś. p. Stanisława smutnem echem odbije się w tym Krakowie, w którym tak wybitne miejsce zajmuje rodzina zmarłego, przez dziesiątki lat pracy i zasługi paru pokoleń związana ściśle z życiem miasta i kultury. Śmierć jego wywarła przygnębiające wrażenie wśród grona młodzieży tutejszego uniwersytetu, gdyż zmarły należał do najzdolniejszych uczniów, a zaletami swego umysłu rokował nadzieje świetnej przyszłości.

Ś. p. Stanisława otaczało zawsze liczne grono przyjaciół, gdyż niezwykłą swą inteligencyą i zaletami serca umiał sobie pozyskiwać ogólną sympatyę. Umarł mając rok zaledwie dwudziesty i pozostawił po sobie żal zgasłego przedwcześnie życia, które zapowiadało się tak bujnie. — Z młodzieży śmierć jego najboleśniej zaznaczy się w tem gronie najściślejszem, które wraz ze zmarłym brało żywy udział w ruchu artystycznym i literackim na tutejszym uniwersytecie. Pierwsze próbki jego pióra zdradzały budzący się wybitny talent literacki, któremu śmierć przedwczesny kres położyła. Mimo sercowej choroby nurtującej oddawna organizm, interesował się ś. p. Stanisław wszystkiem, do końca życia, nie uchylał się od wspólnej pracy, gorączkowej w ostatnich czasach, jakby w przeczuciu chwili śmierci. Krótko żył, ale pogodnym idealizmem zyskał sobie wśród młodzieży ogólną sympatyę, a wśród profesorów żywe zajęcie się tym umysłem, tak wiele rokującym.

Cios ten najboleśniej dotknął rodzinę, zabierając z jej łona najukochańszego najmłodszego syna.

F. S.

Stefan Stojewski, obywatel ziemski, umarł w Krakowie przeżywszy lat 71.

Wiktorya z Grudniów Palińska, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 86, zmarła w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 grudnia.

HOTEL KRAKOWSKI: naucz. Kazimierz Świerczewski z Lublina, hr. Wacław Dąmbski, Stanisław Radwan z Rawałowic (Król. Pol.) Bolesław Kugler z Mstyczowa (Król. Pol.), Czesław Morgentaler z Podprusk (gubernia mińska), Piotr Lang z żoną ze Stróż, bar. Henryk Christiani z Wiednia, X. Wacław Tworkowski z Fryburga szwajcar., X. Maryan Jagieniak z Louvein (Belgia). Helena Sokołowska z Pakościa (W. Ks. Pozn.), Celestyna Hubert z córką z Warszawy, Katarzyna Niewiarowska z gub grodzieńskiej, Magdalena Rybicka z Studziwody, Marya Januszewska z Kolbuszowy.

HOTEL CENTRALNY: Wilhelm Stregling, Karol Herchenhan. Herman Kohl, Paweł Zeischka. Filip Scherab, Karol Snöck, Wilhelm v. Praag, Karol Pländer, Henryk Gerstel, Feliks Saupe, Antoni Gerlspeck, Emil Kraus Ludwik Schumann, Otto Spanner, Gustaw Wistemann Jan Hofmann, Juliusz Schröter, Karol Brandt, Reinhold Panzer, Józef Aust, Piotr Nitzulesko, Karol Wetzlaff Paweł Schulze z Monachium, Adolf Rosenthal z Wiednia Władysław Jarocki ze Lwowa, dr Józef Schaufel z Rzeszowa, Władysław Igielski z Ołomuńca, Franciszek Jankowski z Krakowa, Wawrzyniec Okrajni, Wojciech Sach z Pilicy (Król. Pol.).

HOTEL POLLERA: hr. Józef Plater-Zyberg z Moszkowa dr Tadeusz Rakowicz z Ekaterynosławia (Rosya), Wilhelm Stolzenburg z Berlina, Stanisławowie Borkowscy z Lipna (Król. Pol.), Karol Waligórski z Dąbrowy górniczej, Aleksander Stępniowski, Stanisław Kmitowicz Miczewski z Nowego Sącza, Michał Teresch z Zawiercia, Michał Czerwyster z Odessy, Ignacowie Gumińscy z Wolki Gościeradzkiej (Król. Pol.), Julianowie Matłaszyńscy z Krzesławic, Karol Zalewski z Łodzi, Marya Berka, Jadwiga Zambrzycka z Warszawy. Stanisław Grodzicki z Dąbrowy (Król. Pol.), Władysław Loga, Zdzisław Hassfeld z Warszawy, Markusowie Lewkowiczowie z Częstochowy, Stefan Billian z Kalinowszczyzny.

HOTEL SASKI: A. Gossler, E. Exner z Wiednia, hr. M. Rey z Galicyi, St. Maronier z Wilna, E. Urbasch z Lincu, M. Goldbaum ze Lwowa, G. Falk, C. Glahn z Wiednia, hr. Oswald Potocki z Schönsee, hr. Nidodem Potocki z Olszany, W. Groez z Warszawy, J. Żychliński z Popielowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski